

SANOK



ISSN 1734-1078

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA



KALENDARIUM



Spokojnych, radosnych
i bezpiecznych ferii
zimowych dla wszystkich,
którzy je rozpoczęli
i miłego karmawału
dla wszystkich,
którzy o nim pamiętają
życzy
Redakcja

L U T Y		
6	poniedziałek	Wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy - męczenników <i>Na początku XVI wieku chrześcijaństwo w Japonii rozwijało się dynamicznie. Niestety, piękne dzieło zostało zatrzymane przez krwawe prześladowanie. Na te właśnie czasy przypada bohaterska śmierć św. Pawła Miki - diakona i jego 25 Towarzyszy, którzy zostali ukrzyżowani za wiarę.</i>
11	sobota	Wspomnienie NMP z Lourdes – światowy dzień chorych <i>Niepokalana objawiła się w 1858 r. św. Bernadecie Soubirous w Lourdes (Francja). Treścią objawień było wezwanie do modlitwy i pokuty dla całego świata</i>
14	wtorek	Święto św. Cyryla – mnicha i Metodego – biskupa – patronów Europy <i>Cyryl ur. w Konstantynopolu, wykształcony, wraz z bratem – Metodym na Morawach głosili Ewangelię. Przetłumaczyli teksty liturgiczne na język słowiański, tworząc alfabet „cyrylica”. Po śmierci brata w 869 r. Metody został biskupem na Węgrzech, zmarł w 885 r.</i> Wspomnienie św. Walentego – biskupa i męczennika rzymskiego <i>żył w III w., w czasie prześladowań ces. Klaudiusza II skazany na śmierć w 269r. Czczony jako patron epileptyków i zakochanych</i>
22	środa	Święto Katedry św. Piotra Apostoła <i>Katedra to krzesło biskupa, papieża – znak jego władzy, miejsce z którego naucza. Od nazwy tego tronu wzięły swoją nazwę kościoły biskupie (katedry), będące „stolicą” papieża, biskupa. Święto obchodzone od IV w. podkreśla rolę papieża w Kościele i wezwanie do jedności</i>
23	czwartek	Wspomnienie św. Polikarpa – biskupa i męczennika <i>Polikarp był uczniem św. Jana Ewangelisty. Św. Jan Apostoł ustanowił św. Polikarpa, biskupem w Smyrnie, w Małej Azji. Św. Polikarp miał rządzić Kościołem w Smyrnie około 60 lat i ukoronować życie śmiercią męczeńską w Rzymie.</i>
M A R Z E C		
1	środa	Środa Popielcowa <i>Początek Wielkiego Postu. W tym dniu obowiązuje post ścisły. Zaleca się zabieranie w tym dniu popiołu do domu dla nieobecnych na znak pokuty i łączności z Kościołem.</i>
2	czwartek	I CZWARTEK MIESIĄCA
3	piątek	I PIĄTEK MIESIĄCA
4	piątek	Święto św. Kazimierza – królewicza <i>ur. 1458 r., syn króla Kazimierza Jagiellończyka, troskliwy o ubogich, odznaczał się szczególną czystością ducha, kultem Eucharystii i NMP, rozmodlony. Zmarł w 1484 r.</i> I SOBOTA MIESIĄCA

WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 463 05 94
konto parafialne:
85 1240 2340 1111 0000 3197 6091
Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
ks. Krzysztof Hassinger
oraz Zespół Redakcyjny
Druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok,
ul. Cegielniana 54, tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
wyboru i adiacji tekstów
e-mail: gazet_chrkrol@tlen.pl
www.chrystuskrol-sanok.com.pl

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? o coś zapytać? podzielić się swoimi spostrzeżeniami, refleksjami?, zaproponować nowe tematy?

ZAPRASZAMY!

najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, która stoi na stoliku w kościele, bądź w formie mailowej na adres:

gazet_chrkrol@tlen.pl



CZEKAMY NA CIEBIE ZAWSZE!

PRZYNIEŚLIŚMY ŚWIECE ...

Matka Boska Gromniczna

W Kościele 2 lutego obchodzone jest święto Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni w Jerozolimie. W polskiej tradycji częściej kojarzone jest z postacią Matki Bożej i jako jedno ze świąt maryjnych wymieniane jest jako święto Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, popularnie zwane świętem Matki Boskiej Gromniczej.

Święto to zamyka tradycyjny okres obchodzenia świąt Bożego Narodzenia. W kościołach rozbiera się żłóbki, w domach choinki, przestaje się śpiewać kolędy, po domach przestają też chodzić kolędnicy. W kulturze ludowej to święto traktowane było jako moment przełomowy nie tylko ze względu na liturgię kościelną. Uważano, że w ten dzień przypada połowa zimy, kiedy to można zaobserwować oznaki przedłużenia okresu zimowego lub szybszego przyjścia wiosny.

W dzień ten powszechnie przynoszono i przynosi się do dziś do kościoła świece woskowe w celu ich poświęcenia. Nazywane są one gromnicami i od nich też pochodzi nazwa święta – Matki Boskiej Gromniczej. Z kolei nazwa świcy związana jest z przypisywaną jej mocą odwracania gromów.

Już wracając z zapaloną świecą z kościoła starano się aby nie zgasła, a w domu wdychano dym lub okadzano bolące miejsca. Od niej też rozniecano domowy ogień, zarówno w piecu jak i w lampce przed świętym obrazem. Obchodzi się też z nią obejście a następnie wypala lub kopci krzyż na powale, tragarzu lub górnej futrynie okna.

Jest to wyraz wiary, że w ten sposób zabezpiecza się dom przed pożarem, który często trawił całe domostwa budowane z drewna. Ogień powstający z uderzenia pioruna, traktowany był w sposób szczególny. Stąd też starano się w różny sposób zabezpieczyć od gromów, wykorzystując właściwości ochronne gromnicy i to nie tylko w dzień 2 lutego. Podczas bu-



rzy, obnosi się zapaloną świecę wokół budynków gospodarskich, stawia ją na stole, wokół którego gromadzili się domownicy lub też wraz z obrazkiem Matki Bożej wystawia do okna.

Powszechne przekonanie o mocy ochronnej gromnicy związane jest z wiarą w patronat i opiekę Matki Bożej nad ludźmi, jako pośredniczki zdolnej do wyjednywania łask. Poprzez wykorzystywanie takich atrybutów jak zapalona świeca, poświęcona w dniu Jej święta oczekujemy zabezpieczenia przed wszelakimi klęskami i złem. Zapala się też ją przy konających i daje im w ręce z wiarą, że Matka Boża bezpiecznie przeprowadzi duszę zmarłego do wieczności. Dawniej wierzono też, że Najświętsza Maryja z zapaloną gromnicą zimą odpędza od domostw wilki, będące w tym czasie w Jej władaniu.

opr. KH

Matka Teresa z Kalkuty Apostoł godności cierpienia

11 lutego przypada kolejny Światowy Dzień Chorych. Z tej okazji warto chyba przypomnieć jedną z wielkich współczesnych postaci Kościoła i świata. Współczesny wzór pochylenia się nad ludzkim cierpieniem i nędzą, osobę, która na ogromną skalę przypomniawszy światu o ludzkiej godności ukrytej nawet



pod największą nędzą...
Matka Teresa urodziła się w Skopje, w Albanii 27 sierpnia 1910 r. Jej nazwisko brzmiało Agnes Ganhaxhi Bojaxhiu. W domu rodzinnym panowała atmosfera religijna. Wyniosła z niego zamiłowanie do modlitwy, pracy oraz wrażliwość na niedole ludzi biednych i potrzebujących. Wcześniej, gdyż w już w wieku 12 lat, odczuła w swym sercu głos Boga wzywający ją do całkowitego poświęcenia się na Jego wyłączną służbę. Idąc za tym głosem decyduje się na wstąpienie do Zgromadzenia Loretńskiego. W Zgro-

madzeniu nadano jej imię zakonne Teresa. Po pięciu latach formacji, przełożeni wysyłają ją do Indii, na dalszą naukę. W 1937 r. złożyła na całe życie zakonne śluby: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. W latach powojennych Indie stały się miejscem szczególnej nędzy i głodu. Ponadto kraj był targany częstymi zamieszkami na tle narodowościowym i religijnym, pomiędzy hindusami i muzułmanami, które często kończyły się rozlewem krwi. Matka Teresa, mając wyostrzoną wrażliwość na niedostatek i biedę, organizuje dla potrzebujących pomoc materialną i duchową, narażając niejednokrotnie swoje życie, wędrując po ulicach miasta, gdzie miały miejsce starcia i walki.

Niezaspokojonym pragnieniem jej serca było poświęcenie się medytacji, modlitwie i pokucie, w ciszy klasztornych murów. Jednakże Boże plany, wobec pokornej zakonnicy okazały się inne. Bóg chce, aby opuściła zaciszny klasztor i w 1948 r. znalazła się wśród biedaków, by żyła tam gdzie są najbiedniejsi, umierający wprost na ulicy. To przeświadczenie, że jej życie ma być służbą najuboższym, zrodziło się podczas głębokiej modlitwy, na której pytała Boga, jaki ma być kierunek jej życia. Jako osobę o wielkiej wrażliwości, przerażał ogrom nędzy, jaka spotykała na ulicach Kalkuty. Jednakże dla niej najgorsza nie była nawet nędza materialna co duchowa; przekonanie, że ludzie którzy tam żyją, nie mają pasterza, ani nikogo, kto by mógł nieść im chociażby odrobinę pociechy i nadziei. Otrzymałszy wymaganą zgodę habit zakonne zmienia na proste wełniane sari i zamieszkuje wśród tych, którym miała służyć do końca swego życia. Do zakonnicy zaczynają zgłaszać się dziewczęta, pragnące tak jak ona, nieść najuboższym pomoc, miłość, wiarę i nadzieję. W niedługim okresie, przy matce Teresie jest już tyle młodych dziewcząt, że decyduje się na założenie specjalnego zgromadzenia, którego charyzmatem będzie praca wśród najuboższych. I tak 7. 10. 1959 r. Matka Teresa otrzymuje zgodę na założenie samodzielnego Zgromadzenia (Kongregacja Misjonarek Miłości), które w kilkanaście lat później, w 1965 r. uzyskało pozycję zgromadzenia na prawie papieskim. Z biegiem lat zgromadzenie rozwija się żywiołowo. Siostry udają się na różne kontynenty i do licznych krajów, aby służyć ubogim. W kończącym się stuleciu opinia publiczna uznała matkę Teresę za wymowny symbol ofiarnej miłości, miłosierdzia świadczonego bezinteresownie, głodnym, bezdomnym, schorowanym, trędowatym, wszystkim ludziom niechcianym, niekochanym. Dla nich była znakiem nadziei na zachowanie choćby odrobiny godności ludzkiej - często w ostatnich chwilach życia. To dzięki niej ponad 40 tys. biedaków przewinęło się przez

jeden tylko dom-hospicjum w Kalkucie.

Matka Teresa z Kalkuty, która tak często spotykała się ze śmiercią, z niespotykana konsekwencją broniła życia. Sama wielokrotnie dawała dowód, że wie co jest istotą życia. Mówiła: „*Życie jest szansą, schwyć ją. Życie jest radością, próbuj ją. Życie jest snem, uczynj je prawdą. Życie jest wyzwaniem, zmierz się z nim. Życie jest obowiązkiem, wypełnij go. Życie jest cenne, docenij je. Życie jest bogactwem, strzeż go. Życie jest miłością, ciesz się nią. Życie jest tajemnicą, odkryj ją. Życie jest obietnicą, spełnij ją. Życie jest hymnem, wyśpiewaj go. Życie jest walką, podejmij ją. Życie jest tragedią, pojmiij ją. Życie jest przygodą, rzuć się w nią. Życie jest szczęściem, zasłuż na nie. Życie jest życiem, obroń je.*”
 Broniła życia jako największego daru Bożego. Przyjeżdżała do Polski kilkakrotnie z okazji ślubów zakonnych siostr ze swojego zgromadzenia. Matka Teresa zmarła, na skutek choroby serca, 5 września 1997r., mając 87 lat, w Kalkucie. Zakon działa w 126 krajach (także w byłym ZSRR), w Polsce od 1983. Matka Teresa otrzymała wiele nagród, m.in.: 1971 pokojową Nagrodę Jana XXIII, 1979 pokojową Nagrodę Nobla, 1980 Klejnot Indii. Ojciec św. Jan Paweł II ogłosił Matkę Teresę błogosławioną dnia 19 października 2003 r. w Rzymie. Według danych, Misjonarki Miłości żywią ponad pół miliona dzieci; uczą ich 20 tysięcy i opiekują się 250 tysiącami chorych.

(opr. KH)



Z historii Liturgii

Pokuta w Kościele cz. 1

Jeszcze nie przebrzmiała w Kościele radość Bożego Narodzenia, a już za niespełna miesiąc rozpocznie się Wielki Post – czas nawrócenia, który z jednej strony oznacza zerwanie z grzechem oddzielającym nas od Boga, a z drugiej - jest powrotem do Ojca, ponownym ukierunkowaniem życia na Chrystusa i pracą nad życiem wewnętrznym. W liturgii Wielkiego Postu dominują trzy tematy: chrzest, męka Pańska i pokuta, której celem jest nawiązanie zerwanego lub osłabionego kontaktu z Panem Bogiem.

W tradycji czas Wielkiego Postu był okresem jednania się grzeszników z Bogiem i ze społecznością Kościoła. W pierwotnej gminie wykluczano na pewien czas grzeszników ze wspólnoty, aby mogli się nawrócić. Powszechne było przekonanie, że po chrzcie należy żyć bez grzechu, a pokuta po jego popełnieniu powinna mieć charakter publiczny. Jeżeli ktoś popełnił poważny grzech, wyznawał go przed zwierzchnikiem gminy i to równało się jego odpuszczeniu. Musiał jednak przyjąć i wypełnić nałożoną pokutę. Na czas pokuty wyłączony był ze społeczności, a wierni modlili się za niego.

W I i II w. obowiązywała często zasada jednorazowej pokuty - gdy nakładano ją na całe życie, była właściwie nie do zniesienia.

W III w. rozpoczęła się dyskusja nad odpuszczaniem grzechów. Niektóre bardziej radykalne grupy chrześcijan uważały, że główne grzechy są nieodpuszczalne. Praktyka Kościoła przewyciężyła jednak te teorie. Ugruntowało się przekonanie, że każdy grzech, za który człowiek żałuje, może być odpuszczony. Jednak grzechy, które „wykluczają z królestwa Bożego” (por. 1Kor 6,16; Rz 1,29-32; Gal 5,19) wymagają pokuty i publicznego zadośćuczynienia. Pokutę często nazywano „drugim chrztem” lub „drugą deską ratunku po rozbiciu”. W IV w.

zaczęto rozróżniać grzechy ciężkie i grzechy lekkie. Uważano, że te ostatnie głodzi post i jałmużna, dobre uczynki, modlitwa, umartwienie i wzajemne wybaczenie. Grzechy ciężkie, natomiast (np. odstępstwo od wiary czyli apostazja, zabójstwo, cudzołóstwo) wymagały pokuty publicznej, która miała następujące formy:

- Wyznanie grzechów: grzesznik wyznawał zwykle swój grzech w tajemnicy, przed biskupem lub jego przedstawicielem, bardzo rzadkie były przy-



padki wyznania publicznego. Wyznanie grzechu, a więc uznanie siebie grzesznym przed Bogiem, było początkiem do nawrócenia (grec. *ekhomologesis* = wyznanie, oznacza uznanie swojej grzeszności i stworzonej przez siebie grzeszności, ale też uznanie Boga za Stwórcę oraz ratującego i miłosiernego Ojca). Po wyznaniu grzechu biskup kierował do grzesznika kilka słów upomnienia, komentował grzech w świetle Ewangelii, zachęcał do praktyk pokutnych oraz nakładał rękę i wręczał szaty pokutne. Wyznanie, choć ciche, odbywało się w obecności wiernych, którzy w tym czasie modlili się za wyznającego;

- Przyjęcie do grona pokutników: od-

bywało się w połączeniu z nadaniem praktyki pokutnej, towarzyszyły mu odpowiednie modlitwy. Często rozpoczynano pokutę w poniedziałek, po I Niedzieli Wielkiego Postu albo w środę przed I Niedzielą (dzisiaj Środa Popielcowa). Od V i VI wieku wprowadzono także nałożenie szat pokutnych i posypanie głów popiołem oraz oficjalne wykluczenie przez biskupa ze społeczności wiernych;

- Odprawianie pokuty: czas pokuty niejednokrotnie trwał kilka, kilkanaście lat, a czasem do końca życia, przy czym bywały przypadki, że nawet w obliczu śmierci odmawiano pojednania. Pokutujący nie mogli brać udziału w nabożeństwach eucharystycznych, a zwłaszcza przyjmować Komunii św. (= ekskomunika). W czasie liturgii gromadzili się przy wejściu do kościoła, przy czym na Wschodzie odsyłani byli już po liturgii Słowa, czemu towarzyszyła specjalna modlitwa biskupa. Praktyki pokutne były zróżnicowane: zakaz spożywania pokarmów mięsnych, pełnienia funkcji społecznych, wstrzemięźliwość seksualna, noszenie umarłych i pomaganie przy pogrzebach. Pokuta odprawiana była publicznie, aby w tym czasie wszyscy wierni mogli się modlić za pokutników.

- Pojednanie grzeszników i przyjęcie do wspólnoty: odbywało się początkowo w czasie Wigilii Paschalnej, później w Wielki Czwartek (Rzym, Mediolan) oraz w Wielki Piątek o 15.00 (Hiszpania). O dopuszczeniu decydował biskup. Jeśli ktoś nie wypełnił pokuty, pojednanie odkładano do następnej Paschy. Odbywało się ono przed całym zgromadzeniem, aby wszyscy mogli się radować z powrotu brata. Biskup nakładał na każdego rękę wraz z modlitwą do Boga o odpuszczenie grzechów. Pojednani mogli znowu wziąć udział w Eucharystii i przyjąć Ciało i Krew Chrystusa – cały obrzęd skierowany był ku Eucharystii Wielkanocnej, Eucharystii Zmarłych.

Katarzyna Fuksa

SYMBOLE

Ich znaczenie i przesłanie

Kolory szat liturgicznych

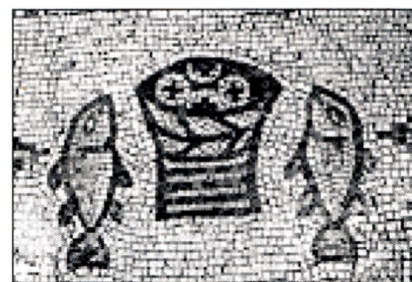
Kolory w różnych obrzędach kultowych, z reguły nie miały charakteru przypadkowego lecz miały zazwyczaj określone znaczenie. Podobnie było w liturgii Kościoła, gdzie wprowadzenie różnych kolorów opierało się na ich wymowie symbolicznej, powszechnie znanej i przyjmowanej. Na początku XIII w. zestaw ten opisał papież Innocenty III (+ 1216). W tradycji, każdy z kolorów miał swoją wymowę symboliczną. I tak: **kolor biały** zawsze symbolizował światło, czystość, niewinność, radość, świąteczny nastrój. Dlatego też szat liturgicznych koloru białego używano we wszystkie obchody liturgiczne o charakterze radosnym, a więc w okresach Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego, w święta Pańskie (nie związane z Jego męką), Matki Bożej

(dla której stosuje się również szaty w kolorze niebieskim) i Świętych Wyznawców.

Kolor czerwony, to znak krwi, walki, męczeństwa, a także ognistych języków, pod postacią których Duch Święty zstąpił na zebranych Apostołów w Wieczerniku w dniu Zielonych Świąt. Stąd, szat liturgicznych koloru czerwonego używa się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego i w obchody liturgiczne różnego stopnia ku czci Świętych Męczenników, a także w uroczystości i święta Pańskie związane z męką Chrystusa.

W kolorze zielonym zwykle widziano symbol nadziei, odrodzenia (wiosenna zieleń budzącej się przyrody), młodości i sprawiedliwości. Stosuje się go w niedziele i w dni powszednie Okresu Zwykłego w ciągu roku.

Kolor fioletowy stosowano pierwotnie zamiast czarnego, który był makiem żałoby i pokuty. Kolor fioletowy natomiast, oprócz żałoby i pokuty, symbolizował ponadto: skruchę, pokorę oraz godność (fiolety biskupa, prałata, kanonika). Ostatnia reforma liturgiczna powróciła do starej tradycji sięgającej jej początków i koloru



fioletowego można używać znowu zamiast czarnego. Stosuje się go zatem w liturgii żałobnej oraz w okresach Adwentu i Wielkiego Postu. Kolory dotyczą tylko szat wierzchnich, a więc: stuly, ornatu, dalmatyki, ewentualnie welonu kielichowego, który jednak zawsze może być biały.

Na temat znaczenia kolorów w liturgii, wstęp do mszału mówi, że „rozmaitość kolorów szat liturgicznych ma uzewnętrzniać charakter sprawowanych misterii wiary, a także ideę rozwoju życia chrześcijańskiego w ciągu roku liturgicznego”. Kolory, swoim wyrazem, wzmacniają przeżywanie misterii Chrystusa uobecnianych w liturgii. Kolor bowiem na swój sposób, podkreśla charakter świętowania radosnego, pokutnego czy żałobnego.

IMIONA

Zwykłe słowa czy coś więcej?

CEZARY, CEZARIUSZ (25.II, 8.IV, 22.VIII, 27.VIII, 3.XI, 27.XII, 28.XII)

Zdrobnienia i skróty: Czarek,
W innych językach: fr. Cesar, ang. Cesar, niem. Cäsar
Pochodzenie i znaczenie: łac. caesaries - czupryna, kędziory
Por.: Kryspin.

Charakterystyka osoby: Osoba o trwałych i dobrych cechach charakteru: pracowita, lubi pogłębiać wiedzę, ciągle doskonali swój warsztat zawodowy. Szybko osiąga sukcesy. Osoby te są także stałe w miłości, nie uznają małżeństwa partnerskiego, są pod tym względem konserwatystami. W podobnym duchu wychowują swoje dzieci. Troszczą się o nie. Mają predyspozycje do przewodniczenia w środowisku - na tym polu może osiągnąć wybitne rezultaty. Mimo to są także

osoby nerwowe i impulsywne, a poprzez to krzyżują często swoje plany życiowe.

CHRYSIAN, KRYSYAN (4.XII)

Zdrobnienia i skróty: Krystianek
Forma żeńska: Krystyna, Krystiana
Zdrobnienia i skróty: Krystynka

W innych językach:

łac. Chrystina, ang. Christina, niem. Christina, Christine

Pochodzenie i znaczenie: greckie: Christós, łacińskie: Christus - Pomazaniec; greckie: christianos, łacińskie: christianus - chrześcijanin; Należący do Chrystusa, chrześcijanin

Charakterystyka

osoby: Osoba o tym imieniu posiada wybitną osobowość, jest wrażliwa, posiada zmysł dyplomatyczny. Czasem przy swojej wygórowanej ambicji i przezorności, popada w kłopoty. Przy życzliwości osób przeciwnej płci wychodzi z nich cało. Lubi kierować oso-

bami przeciwnej płci. Jest towarzyska, lubi podróże. W zasadzie osoby te są konserwatystami.

CYPRIAN (10.III, 11.VII, 8.VIII, 14, 16, 26. IX)

Zdrobnienia i skróty: Cypek, Cyprianek

W innych językach: łac. Cyprianus, niem., ang. Cyprian
Pochodzenie i znaczenie: greckie: Kýprios - cypryjski, rodem z Cypru

Charakterystyka osoby: Osoba bardzo uczciwa, konsekwentna w działaniu i dążeniu do celu. Swoimi umiejętnościami i pracą służy nie tylko sobie, ale także bliskim i znajomym. Jest to postać uczynna, szczerza i solidna. Do znajomości i stosunków towarzyskich

przywiązuje dużą wagę. W małżeństwie jest dobrym współmałżonkiem, zgodnym partnerem, dobrym rodzicem. Nieustępliwie walczy z obłudą, kłamstwem, lekceważącym stosunkiem do starszych i lenistwem. Nie uznaje anarchii, ceni demokrację.



POWOŁANI BY BYĆ ŚWIATŁEM

„Wy jesteście na ziemi światłem
Mym,
Wy jesteście na ziemi światłem
Mym,
Aby ludzie widzieli dobre czyny
w was
I chwalili Ojca, Który w niebie jest!”

Wschodnia legenda opowiada o podróżnych, szukających skarbów w labiryncie. Pierwszy znalazł złoto i chwycił je, bo szukał bogactwa. Drugi wziął miecz, bo marzył o sławie. Trzeci chwycił za owoc, bo marzył o rozkoszach. A czwarty, najbardziej roztropny, wziął do ręki zapaloną pochodnię i z nią przeszedł szczęśliwie. Tamci bowiem zginęli w mrokach labiryntu.

Ludzkie życie jest takim labiryntem, w którym nieustannie szukamy najlepszej drogi, w którym nieustannie zmuszeni jesteśmy dokonywać wyborów. Czasami idziemy dobrą drogą, czasami błądzimy...

Błądzimy najczęściej w nieznanym terenie, we mgle, w ciemnościach... Od zarania dziejów człowiek instynktownie lęka się ciemności! Szuka światła, które go ogrzeje, rozproszy nocne widma, zapewni bezpieczeństwo, da nadzieję...

POTRZEBNE JEST ŚWIATŁO!

Podobnie w sferze duchowej. Im dalej posuwamy się w latach naszego życia, tym więcej mamy nieraz wątpliwości i pytań. Pytamy o to, co jest dobre, a co złe? Co jest prawdą, a co fałszem? W jaki sposób możemy osiągnąć szczęście? Dlaczego musimy cierpieć? Co stanie się z nami po śmierci?...

Przez całą historię ludzkości, ludzie zadawali sobie takie pytania i nie znajdowali zadowalających odpowiedzi. Próbowali na te dręczące ludzi pytania odpowiadać różne filozofie i religie, ale najczęściej ich odpowiedzi były zagmatwane i niewielu ludziom cokolwiek rozświetliły.

POTRZEBNE JEST ŚWIATŁO!

Może zśliśmy kiedyś w nocy ciemną ulicą w towarzystwie kilku osób i tylko jedna z tych osób miała latarkę i oświetlała drogę dla wszystkich. Coś podobnego w sensie ducho-

wym czyni dla nas Chrystus. Aby to lepiej zrozumieć, przypomnijmy sobie Jego słowa zanotowane przez św. Jana: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

CHRYSTUS JEST ŚWIATŁEM!

On rozświetla drogi ludzkiego życia. Pogubionych, zrozpaczonych, żyjących w beznadziei ludzi widzimy we współczesnym świecie wielu. Nie wiedzą oni kim są, po co i dla kogo żyją, bo nie znają Chrystusa! Kto o Chrystusie ma im opowiedzieć? Kto do Jezusa ma ich przybliżyć? Powinniśmy to robić my!

Jeżeli dzisiaj Chrystus ma rozświetlać mroki świata, to musi się to dokonywać poprzez nas, Jego wyznawców. Ludzie żyjący w mrokach rozpacz i beznadziei nie znajdą dziś Chrystusa w Betlejem, bo Go tam nie ma. Żyje On natomiast w sercach i duszach swoich wyznawców. Dlatego też to my powinniśmy być dla ludzi, którzy szukają Jezusa, tymi gwiazdami świecącymi w ciemności i wskazującymi drogę do Niego.

Pewnego dnia święty Franciszek, wychodząc z klasztoru, napotkał brata Ginepro. Był on bardzo prostym, dobrym człowiekiem i święty Franciszek bardzo go kochał. Spotkawszy go, powiedział: – Bracie Ginepro, pójdź ze mną, będziemy głosić kazania - poprosił. – Ojciec mój, odpowiedział brat - wiesz przecież, że jestem za mało wykształcony. Czy mogę więc przemawiać do ludzi?

Święty Franciszek nalegał jednak i brat Ginepro wreszcie się zgodził.

Wędrowali przez całe miasto modląc się w ciszy za wszystkich tych, którzy pracowali w warsztatach i ogrodach. Uśmiechali się do dzieci, szczególnie tych bardzo biednych. Zamieniali kilka słów z najstarszymi. Dotykali chorych. Pomogli pewnej kobiecie dźwigać ciężki dzban z wodą.

Kiedy przemierzali już kilkakrotnie całe miasto, święty Franciszek powiedział:

– Bracie Ginepro, czas byśmy po-

wrócili do klasztoru.

– A nasze kazanie?

– Wygłosiliśmy je już... Wygłosiliśmy - odpowiedział z uśmiechem Święty. Jeśli twoje ubranie jest przesiąknięte zapachem mchu, nie ma potrzeby byśmy mówili o tym wszystkim. Zapach będzie mówił sam za siebie. Najlepszym kazaniem jesteś ty sam.

Pamiętajmy! Ile razy przebaczały komuś, kto nas srzywdził, ile razy otwieramy nasze serca dla ubogich, samotnych i opuszczonych, ile razy wyciągamy dłonie, aby nakarmić głodnych, napoić spragnionych, przyodziać nagich..., tyle razy zapalamy światło, które rozświetla ciemności świata i wskazuje ludziom drogę do Boga.

„Matko pomóż na ziemi światłem
być,
Matko pomóż na ziemi światłem
być,
Aby ludzie widzieli dobre czyny
w was
I chwalili Ojca, Który w niebie jest!”

Ks. Krzysztof Sobiecki



Młodzież

CHRYSTUSA KRÓLA

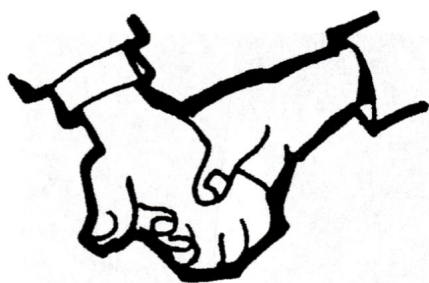


Witajcie! W tym miesiącu zamiast klasycznego wstępu w naszej gazecie proponujemy „Społeczną krucjatę miłości”, oprócz niej zapraszamy do lektury śmiesznych SMSów oraz recenzji kontrowersyjnej książki pt.: „**TEMPLARIUSZE TAJEMNI STRAŻNICY TOŻSAMOŚCI CHRYSTUSA**”

Społeczna krucjata miłości

Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w Nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego brata.

Myśl dobrze o wszystkich - nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.



Mów zawsze życzliwie o drugich - nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czynź rozdźwięku między ludźmi.

Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.

Przebaczaj wszystko, wszystkim.

Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągaj rękę do zgody.

Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyn dobrze każdemu, jakbyś pragnał, aby Tobie czyniono. Nie myśl o tym, co Tobie jest ktoś winien, ale co Ty jesteś winien innym.

Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.

Módl się za wszystkimi, nawet za nieprzyjaciół.

ks. kard. Stefan Wyszyński



TEKSTY SMS, ZŁOTE MYŚLI

.....
.....
Co? Zaczęło kropić?!

Uwaga!!! W tej chwili Twój mózg zostanie zoptymalizowany do wydajniejszej pracy. Proszę czekać Wynik operacji: mózgu nie znaleziono.

Bóg mnie stworzył, bo wie, co to jest piękno. Ciebie, bo ma poczucie humoru.

Najlepsze są prezenty pożyteczne. Na przykład: ja jemu chusteczki do nosa, on mi futro.

Praca jest mniej nudna niż zabawa.

Być szczęśliwym - tego trzeba się uczyć.

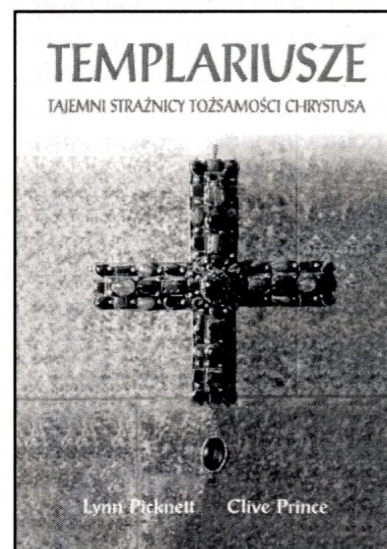
Jeden ojciec znaczy więcej niż stu nauczycieli.

Ludziom często wydaje się, że większa prawda musi leżeć w pobliżu większej nieprzyjemności.

„TEMPLARIUSZE TAJEMNI STRAŻNICY TOŻSAMOŚCI CHRYSTUSA”

Książka brytyjskich autorów Lynn Picknett i Clive'a Prince'a, podobna do książki „Kod Leonadra da Vinci”, tak bardzo krytykowanej przez Kościół Katolicki.

Zamiast komentarza proponujemy Wam postawienie sobie kilku pytań dotyczących książki:



- 1) Została napisana po to by dociec prawdy, czy szukać sensacji?
 - 2) Budować czy burzyć
 - 3) Jest napisana w prawdzie, czy kłamstwie..
- Decyzję czy kupić i przeczytać tę pozycję literacką zostawiamy jak zawsze Wam Drodzy Czytelnicy...



Witam Was Kochane Dzieci !

Przed Wami ferie, mam nadzieję, że mile spędzicie ten wolny czas. Ale pamiętajcie, że ferie to czas odpoczynku od nauki ale nie od modlitwy. Mszy św. Pan Jezus zawsze chce być z Wami i gdy się uczycie i gdy odpoczywacie.



Dostałem list od Pana Jezusa, posłuchajcie co chce wam powiedzieć. Ten list Pan Jezus kieruje do każdego z nas:

„*Jak się czujesz ? Musiałem napisać do Ciebie ten list, aby Ci powiedzieć jak bardzo troszczę się o Ciebie. Widziałem Cię wczoraj, jak rozmawiałeś ze swoimi przyjaciółmi. Czekałem na Ciebie cały dzień mając na-*

dzieję, że porozmawiasz ze mną. Dałem Ci zachód słońca, aby zakończył Twój dzień i chłodny powiew wiatru, abyś mógł odpocząć i czekałem....



Nie przyszedłeś. To mnie zraniło, ale nadal Cię kocham, ponieważ jestem Twoim przyjacielem. Widziałem Cię śpiącego zeszłej nocy i chcąc dotknąć Twoich oczu rozlałem światło księżyca na Twoją twarz czekając, że po przebudzeniu porozmawiasz ze mną. Przygotowałem dla Ciebie tak wiele prezentów.



Ty jednak obudziwszy się, nie przemówiłeś do mnie ani słowem i ufny jedynie w swoje siły rozpoczęłeś swój dzień. A ja w błękitnie nieba, w zieleni traw, w konarach kwiatów, strumieniach górskich, kroplach desz-

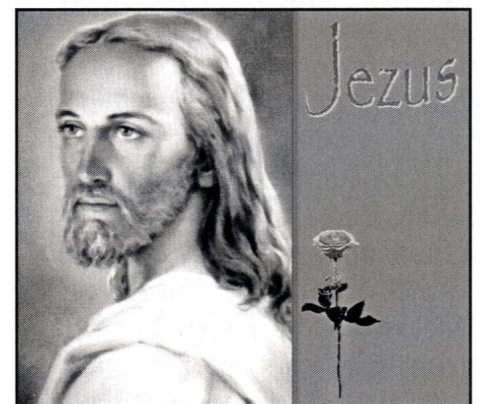
czu, stałem ku Tobie wyznając KOCHAM CIĘ! Ubrałem Cię w ciepłe promienie słońca i nasyciłem powietrzem z zapachami natury.



Moja miłość do Ciebie jest głębsza niż ocean i większa od najgłębszej potrzeby Twego serca. Proszę Cię porozmawiaj ze mną. Proszę Cię nie zapominaj o mnie. Chciałbym podzielić się z Tobą tyloma sprawami.... Nie będę więcej Ci przeszkadzał. To jest Twoja decyzja.

Wybrałem Cię i ciągle czekam, ponieważ jestem Twoim PRZYJACIELEM. KOCHAM CIĘ !”

JEZUS



W Y D A R Z Y Ł O S I Ę

01. styczeń

Rozpoczął się nowy Rok Pański 2006. W podsumowaniu ubiegłego roku dowiedzieliśmy się min., że: w 2005 r. w naszej parafii zostało ochrzczonych 97 dzieci, ślub zawarło 58 par, odeszło do Pana 62 osoby, do I Komunii św. przystąpiło 125 dzieci a sakrament bierzmowania przyjęły 194 osoby.

06. styczeń

Kolęda na plebani. Zwyczajem już wielu lat w uroczystość Objawienia Pańskiego na naszej plebani była doroczna kolęda. Gromadziłyśmy się w każdym mieszkaniu razem z naszymi klerykami na wspólnym śpiewie kolęd i modlitwie prosząc o błogosławieństwo Boże na nowy rok.

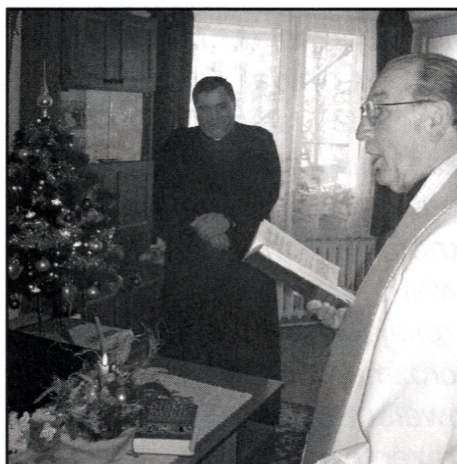
08. styczeń

W dolnym kościele o godz. 15.00 została odprawiona Msza św., która dała początek spotkaniu opłatkowemu Ruchu Światło – Życie Domowy Kościół Rejonu sanockiego. Było wspólne łamanie się opłatkiem, kolędy, czas na rozmowę i dzielenie się wspólną obecnością przy symbolicznej herbatce i ciastku. Całość spotkania, w którym uczestniczyło niemal 100 osób z rejonu sanockiego, przygotował Domowy Kościół naszej parafii, pod przewodnictwem animatorów rejonowych. Pięknym dopełnieniem spotkania było misterium bożonarodzeniowe przedstawione przez Oazę dziecięcą naszej parafii wraz ze swoją animatorką Bernadetą Kędra.

14. styczeń

W naszej parafii odbyło się spotkanie opłatkowe katechetów świeckich. Co roku jest ono organizowane w kilku ośrodkach archidiecezji. Spotkaniu przewodniczył wraz z przedstawicielami Wydziału Katechetycznego Kurii biskupiej ks. bp Adam Szal, który przewodniczył również Mszy św.

kolęda na plebani - 06 stycznia



W naszej archidiecezji uczy ogółem 175 katechetów świeckich.

25. styczeń

W Gimnazjum nr 4 odbyła się VI edycja Olimpiady o Wielkich Polakach, poświęcona bł. Ks. Augustowi Czartoryskiemu.

26. styczeń

W czwartek 26 stycznia w naszej parafii odbył się Przegląd Zespołów Jasełkowych, podczas którego swoje dokonania artystyczne prezentowały dzieci i młodzież z regionu sanockiego. Organizatorem imprezy jest Młodzieżowy Dom Kultury oraz parafia Chrystusa Króla w Sanoku. Na tegoroczny Przegląd Zespołów Jasełkowych zgłosiła się rekordowa ilość - aż czternastu zespołów jasełkowych. Na zakończenie odbył się koncert kolęd Młodzieżowej Orkiestry Dętej z MDK-u, a po nim nastąpiło ogłoszenie wyników oraz wręczenie dyplomów i upominków uczestnikom.

27. styczeń

W Szkole Podstawowej nr 4 w Sanoku zakończyła się VI edycja dzieła charytatywnego „Dar Serca”. Było podsumowanie, oraz dzielenie się radością z tego faktu, że na szczęście między nami wyrasta nowe pokolenie, które potrafi dostrzec biedę i potrzeby drugiego człowieka.

SAKRAMENTY W ROKU 2005

ochrzczonych 97 dzieci, ślub zawarło 58 par, odeszły do Pana 62 osoby, do I Komunii św. przystąpiło 125 dzieci, sakrament bierzmowania przyjęły 194 osoby.

W MINIONYM MIESIĄCU

odeszli do wieczności:

Kopecka Helena
Kukułka Władysław
Miształ Wiesław
Skokan Dariusz

„Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...”

przyjęli sakrament Chrztu św.:

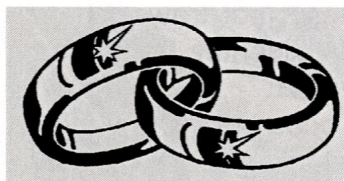
Szafraniec Bartłomiej

„Trwajcie zawsze w jedności z Chrystusem”

stanęli na ślubnym kobiercu:

Bąk Waldemar i Pastuszek Anna
Cieślik Marcin i Karaś Bożena

„Prośmy Ducha Św., aby uświęcił ten związek i dał małżonkom łaskę wytrwania”



KANCELARIA PARAFIALNA

czynna

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰-18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

w okresie wakacji niedzielna
Msza św. wieczorna jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego

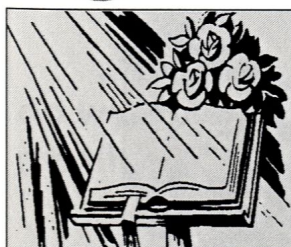
sakramentu małżeństwa

minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów)
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z Urzędu Stanu Cywilnego

pożrebu

- akt zgonu z Urzędu Stanu Cywilnego



BIBLIOTEKA PARAFIALNA
ZAPRASZAMY poniedziałki i środy
po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy

HUMOR

Do Nowaków przyszedł ksiądz z kolędą. Po modlitwie i poświęceniu domu zwraca się do małej dziewczynki:

- Umiesz się żegnać, dziecko?
- Umiem. Do widzenia!!!

W szkole pani pyta Jasia

- Jasiu ile jest 2+2?
- 4
- Dobrze, dostajesz 4 cukierki

A Jasiu na to:

- Szkoda, że nie powiedziałem 8, bym dostał 8 cukierków

Podchodzi blondynka do policjanta i mówi:

- Panie władzo! Gdzie jest druga strona ulicy?!
- Tam. - Mówi policjant, pokazując na drugą stronę
- Jak to? Jak tam byłam, to powiedzieli mi, że tutaj!

Pani pyta Jasia:

- Jasiu jakie ty masz zwierzątko w domu??
- Jasiu odpowiada:
- Kurczaka w zamrażarce!

Wchodzi do fryzjera ksiądz. Ten go przystrzygł i mówi:

- Od duchownych nie biorę zapłaty!

Na drugi dzień ksiądz przysłał mu paczkę kubańskich cygar.

Następnego dnia do fryzjera przyszedł pastor. Fryzjer zrobił swoje i mówi:

- U mnie duchowni nie płacą. Wieczorem pastor przysłał mu wspaniałą koniak.

Trzeciego dnia zjawił się u fryzjera rabin. Fryzjer przystrzygł to co, u rabina przystrzyżyc można (pejsy i broda nie mogą być przycinane) po czym powiedział o panującej w jego zakładzie zasadzie.

Na drugi dzień rabin przysłał do niego swojego kolegę - innego rabina.

Przychodzi student na egzamin z historii transportu.

- Proszę podać ile wynosiła długość linii kolejowych w Polsce? Student zdębiał ale pyta:

- A w którym roku?
- Wie Pan co, jest mi to obojętne...

- Rok 1493, zero kilometrów!

Stoi facet na parapecie jedenastego piętra z zamiarem skoku, ale stwierdził, że jest za wysoko, chciał się wycofać i niechcący wypadł. Leci i krzyczy:

- Boże spraw żebym przeżył, nie będę pił, palił, przeklinał i kłamał. Spadł, podniósł się otrzepał i powiedział:

- Człowiek w szoku to takie głupoty gada...

Bóg stworzył osła i rzekł do niego:

- Ty będziesz osłem. Będziesz od rana do wieczora pracował i ciężkie rzeczy na swoich plecach nosił. Będziesz jadł trawę i będziesz mało inteligentny. Będziesz żył 50 lat.

Na to odparł osioł:

- 50 lat takiego życia to za wiele. Daj mi proszę nie więcej jak 30 lat. I tak było.

Następnie Bóg stworzył psa i powiedział do niego:

- Ty będziesz psem. Będziesz pilnował dobytku ludzi, których będziesz oddanym przyjacielem. Będziesz jadł to, co człowiekowi z jedzenia zostanie i żył będziesz 25 lat.

Pies na to:

- Boże, 25 lat takiego życia to za dużo. Daj mi nie więcej jak 10 lat. I tak było.

Później stworzył Bóg małpę i rzekł do niej:

- Ty będziesz małpą. Masz skakać z drzewa na drzewo i zach-

„Sznuj księda dobrodzieja! Czyń, co każe, kiedy



mówi słowa: ora et labora! A prócz pracy i modlitwy, bo i na to jest nadzieja, śmiej się wraz z proboszczem swoim, kiedy przyjdzie na to pora”.

(anonim, XIX w.)

wywać się jak idiota. Masz być wesoła i być 20 lat.

Małpa rzekła:

- Boże, 20 lat bycia pośmiewiskiem to za wiele. Proszę, daj mi nie więcej jak 10 lat.

I tak było.

W końcu Bóg stworzył człowieka i powiedział do niego:

- Ty będziesz człowiekiem, jedyną logicznie myślącą istotą, która będzie zamieszkiwać ziemię. Będziesz używał swojej inteligencji, ażeby podporządkować sobie inne stworzenia. Będziesz panował na ziemi i żył 20 lat.

Na to powiedział człowiek:

- Boże, bycie człowiekiem tylko 20 lat to za mało! Proszę daj mi te 20 lat, które odrzucił osioł, 15 psa i 10 małpy.

I tak się stało. Człowiek 20 lat żyje jak człowiek, później 20 lat jak osioł, haruje od rana do wieczora. Potem ma dzieci i 15 lat żyje jak pies. Opiekuje się domem i je to co mu rodzina zostawi.

Ostatnie 10 lat spędza jak małpa, chodząc na czworaka robiąc głupie miny i zabawiając swoje wnuki.

